

Marzena Kruk

Ryszard Wincerowicz przed Sądem Marynarki Wojennej, czyli historia listu do Adama. Perlustracja korespondencji w stanie wojennym

Krąg osób podejrzanych, których korespondencja była przeglądana, zmieniał się w zależności od okresu dziejów PRL. Systematycznemu sprawdzaniu poddawane były przesyłki z i do krajów kapitalistycznych. Korespondencję krajową kontrolowano na zamówienie pionów operacyjnych oraz losowo – dla zapewnienia informacji o nastrojach społecznych. Zadania te były realizowane przez funkcjonariuszy Biura „W” i wydziałów lub sekcji „W” w jednostkach wojewódzkich¹. W województwie gdańskim obok Wydziału „W” Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej działała Samodzielna Grupa „W” w Gdyni, kontrolująca przesyłki przechodzące przez port. Spośród jednostek terenowych Wydział „W” KW MO w Gdańsku miał największy stan etatowy. W latach 1975–1977 dysponował 45 etatami, natomiast w okresie od 1978 do 1981 r. – 47². Dla porównania drugi najliczniej obsadzony Wydział „W” mieścił się w Katowicach i liczył 29 etatów.

W czasie obowiązywania stanu wojennego przeorganizowano pracę pionu „W”. Jak wynika z dokumentu dyrektora Biura „W” MSW w Warszawie płk. Ryszarda Wójcickiego, przygotowania do zmian strukturalnych rozpoczęto na przełomie lat 1980 i 1981³. W siedmiu województwach (Chełm, Ciechanów, Leszno, Nowym Sącz, Ostrołęka, Sieradz, Zamość), w których dotychczas nie kontrolowano korespondencji, przeprowadzono ćwiczenia o kryptonimie „Krokus-1”. Polegały one na symulacji działań przyszłych urzędów cenzorskich i zakończyły się opracowaniem dokumentacji koniecznej do wprowadzenia nowego systemu perlustracji⁴. 31 marca 1981 r. jako

¹ W 1975 r. w związku z reorganizacją MSW nie utworzono wydziałów „W” w Białej Podlaskiej, Bielsku-Białej, Chełmie, Ciechanowie, Lesznie, Nowym Sączu, Ostrołęce, Sieradzu, Skierniewicach, Suwałkach i Zamościu.

² P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 92.

³ G. Majchrzak, *Ocenzurowano*, „Karta” 1999, nr 29, s. 142.

⁴ W latach 1976–1977 zorganizowano Wydziały „W” w Bielsku-Białej, Sieradzu i Skierniewicach.

załącznik do pisma naczelnika Wydziału Inspekcji i Analiz Biura „W” MSW płk. Kazimierza Frydrychowskiego do komendantów wojewódzkich rozesłano pakiety zawierające komplet pieczęci cenzorskich oraz następujące akty prawne⁵, regulujące funkcjonowanie wojewódzkich urzędów cenzury: zarządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie powołania organów cenzury przesyłek pocztowych, korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontroli rozmów telefonicznych, wytyczne dyrektora Głównego Urzędu Cenzury MSW w sprawie organizacji, zakresu i zasad prowadzenia cenzury przesyłek pocztowych przez wojewódzkie i rejonowe urzędy cenzury oraz instrukcję w sprawie postępowania pocztowych jednostek organizacyjnych w warunkach wprowadzenia cenzury i ograniczenia świadczeń usług pocztowych⁶.

Wymienione zarządzenie ministra spraw wewnętrznych zostało ogłoszone 12 grudnia 1981 r.⁷ Na jego mocy utworzono Główny Urząd Cenzury w Warszawie, wojewódzkie urzędy cenzury we wszystkich komendach wojewódzkich MO oraz dodatkowo Rejonowy Urząd Cenzury w Gdyni. W myśl nowych przepisów wszystkich funkcjonariuszy dotychczasowych wydziałów „W” oraz wybrane osoby z Wydziału „T” skierowano do pracy w nowo powstałych urzędach. Z uwagi na znaczne zwiększenie zakresu zadań, a przede wszystkim ich skali, dodatkowo do pracy w wojewódzkich urzędach cenzury powołano zmobilizowanych rezerwistów, głównie emerytowanych funkcjonariuszy SB i MO⁸.

Do marca 1982 r. w organach cenzury korespondencji pracowano przez całą dobę, następnie wprowadzono system dwuzmianowy (od godz. 6 do 23). Kontroli podlegały krajowe i zagraniczne przesyłki pocztowe, korespondencja telekomunikacyjna, a także rozmowy telefoniczne i jednostki łączności. Cenzura korespondencji krajowej odbywała się dwukrotnie w urzędzie pocztowym nadawcy i odbiorcy. Nie poddawano cenzurze tylko urzędowych przesyłek między centralnymi a terenowymi instytucjami

⁵ Dokumenty te nie zawierają dat dziennych, gdyż podstawą ich wydania jest dekret o stanie wojennym, którego data ogłoszenia w momencie rozsyłania przedmiotowej korespondencji nie była jeszcze znana. Miała ona zostać wpisana w momencie wprowadzenia dekretu.

⁶ AIPN Gd, KW MO/WUSW Elbląg, 07/3, Pismo naczelnika Wydziału Inspekcji i Analiz Biura „W” MSW płk. Kazimierz Frydrychowskiego, 31 III 1981 r., k. 266–280.

⁷ Podstawą prawną wprowadzenia tego zarządzenia był art. 18 dekretu o stanie wojennym z 12 XII 1981 r. w którym czytamy: Art. 18, par. 1. „Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, może wprowadzać cenzurę przesyłek pocztowych i korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontrolę rozmów telefonicznych, określając równocześnie organy cenzury właściwe w tych sprawach.

Par. 2. Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem łączności powołuje organy cenzury łączności, a minister obrony narodowej – organy cenzury wojskowej. Zakres i zasady działania organów cenzury określają ministrowie spraw wewnętrznych i obrony narodowej, każdy w zakresie swojego działania, wspólnie z ministrem łączności.

Par. 3. Organy cenzury uprawnione są do zatrzymywania w całości lub w części przesyłek pocztowych i korespondencji telekomunikacyjnej oraz do przerywania rozmów telefonicznych, jeżeli ich treść może zagrażać interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa. Decyzje organów cenzury w tych sprawach są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu.

Par. 4. Zatrzymane przesyłki pocztowe i korespondencja telekomunikacyjna podlega przepadkowi na rzecz skarbu państwa bez odszkodowania”.

⁸ G. Majchrzak, *Ocenzurowano...*, s. 144.

partyjnymi, naczelnymi a terenowymi jednostkami administracji państwowej oraz pomiędzy wymienionymi organami i instytucjami a przedsiębiorstwami, organizacjami politycznymi, społecznymi, zawodowymi i młodzieżowymi, których działalność nie została zawieszona na czas obowiązywania stanu wojennego. W przypadku korespondencji placówek dyplomatycznych stosowano kontrolę przesyłek na zamówienie pionów operacyjnych. Do przeglądu zagranicznej poczty dyplomatycznej uprawniony był wyłącznie GUC MSW. Perlustrację korespondencji krajowej przeprowadzały urzędy szczebla wojewódzkiego⁹. Pozostała poczta zagraniczna (oczywiście do krajów kapitalistycznych) przechodziła przez GUC MSW oraz WUC w Szczecinie i RUC w Gdyni¹⁰. Zagraniczną korespondencję telekomunikacyjną cenzurował wyłącznie GUC MSW.

Obok bezpośredniej kontroli (otwieranie, przeglądanie, zatrzymywanie, konfiskowanie) przesyłek pocztowych oraz telekomunikacyjnych (teleksy i telegramy) ważnym zadaniem było podsłuchiwanie i przerywanie rozmów telefonicznych (słynne „rozmowy kontrolowane”). Za cenzurę rozmów telefonicznych, teleksów i telegramów odpowiedzialny był pion „T”. Biura wojewódzkich urzędów cenzury zorganizowano w komendach wojewódzkich MO.

W miarę upływu czasu działania cenzorskie były łagodzone. Zrezygnowano między innymi z przeglądu przesyłek pomiędzy urzędami a osobami prywatnymi. Od 13 grudnia 1980 do 31 grudnia 1982 r. na 551,9 mln (62,8 mln w GUC i 489,1 w WUC-ach) listów ocenowano i skontrolowano 82,8 mln przesyłek (10,9 mln w GUC, 71,9 mln w województwach). Z nich 129,3 tys. skierowano do wykorzystania operacyjnego, a 9249 – do wykorzystania procesowego¹¹.

Jedną z wielu ofiar wprowadzonego systemu cenzury był Ryszard Wincerowicz z Gdańska, pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, członek NSZZ „Solidarność”. Jego list, napisany do przyjaciela Adama Kokczyńskiego z Warszawy 22 grudnia 1981 r., stał się podstawą aresztowania 26 lutego 1982 r. na podstawie decyzji wiceprokuratora kmdr. ppor. Konrada Hankiewicza z Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 11 par. 1 kk w zw. z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym¹².

20 lutego do Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni wpłynęło pismo naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Gdańsku mjr. Stefana Rutkowskiego¹³, zawiada-

⁹ *Ibidem*, s. 143.

¹⁰ AIPN Gd, KW MO/WUSW Elbląg, 07/3, Wytyczne ministra spraw wewnętrznych i łączności o zasadach działania organów cenzury oraz zasadach współdziałania z jednostkami organizacyjnymi państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Dokument ten nie ma daty – jest tylko pieczęć wpływu z datą 13 XII 1981 r., ale jest to nieprawdziwa prezenta, gdyż wytyczne te są załącznikiem do pisma z 31 III 1980 r. Data miała być wpisana w momencie wejścia w życie dekretu o stanie wojennym, k. 273–280.

¹¹ G. Majchrzak, *Ocenzurowano...*, s. 146.

¹² AIPN Gd, Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni, 253/8946, Akta Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni przeciwko Ryszardowi Wincerowiczowi.

¹³ Stefan Rutkowski, ur. 1938 r., pplk MO, m.in. funkcjonariusz Wydziału Paszportowego oraz naczelnik Wydziału Śledczego KW MO w Gdańsku.

miające o zakwestionowaniu przez WUC w Warszawie przesyłki nadanej w Gdańsku 30 grudnia 1981 r.¹⁴ W wyniku przeprowadzonych czynności przez Wydział Śledczy ustalono, iż autorem budzącego niepokój listu jest Ryszard Wincerowicz. W notatce służbowej por. Barbary Salamon-Piórko¹⁵ z 17 lutego 1982 r. czytamy: „Wstępna ocena porównawcza pisma w dokumentach sporządzonych własnoręcznie przez Wincerowicza, a znajdujących się w aktach paszportowych, z pismem występującym w przedmiotowym liście pozwoliła na jednoznaczne stwierdzenie, iż list ten napisał Ryszard Wincerowicz”¹⁶.

Po otrzymaniu analizy w Wydziale Śledczym podjęto decyzję o skierowaniu sprawy do prokuratury. Z uwagi na wprowadzenie stanu wojennego była to prokuratura wojskowa właściwa terytorialnie dla mieszkańców Gdańska, czyli Prokuratura Marynarki Wojennej w Gdyni. Naczelnik Stefan Rutkowski wnioskował o wszczęcie śledztwa w trybie doraźnym przeciwko Ryszardowi Wincerowiczowi i oskarżenie go o popełnienie przestępstwa z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym, czyli za „sporządzanie pisma i rozpowszechniania fałszywych wiadomości, które mogą wywołać niepokój publiczny lub rozruchy”. Za obydwie wymienione przestępstwa groziła kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat. Wincerowicz w zatrzymanym przez warszawski urząd cenzury 14 stycznia 1982 r. liście opisał przyjacielowi przebieg wydarzeń z 16 grudnia 1981 r. Co takiego znalazło się w jego relacji, że organy bezpieczeństwa państwa domagały się dla niego tak surowej kary? Oddajmy głos oskarżonemu. W jego liście czytamy:

„Trzy miesiące temu widzieliśmy się, a ile od tego czasu się zmieniło. Czerwona zaraza internowała całą Polskę w imię ratowania kraju, a faktycznie w imię przerwania agonii partyjnej kliki zdechłych sługusów Moskwy. Jeszcze im się to czkawką odbije. Polski Pinochet, generał Jaruzelski, mówi, że to internowani, ale jak można internować Polaków w ich własnym kraju; niech powie, że zostali aresztowani. Można internować w Polsce Ruskich, Czechów, Bułgarów czy Kubańczyków, ale nie Polaków.

W Szczecinie, Gdyni i Elblągu ludzie mogli spokojnie uczyć 11. rocznicę wydarzeń grudniowych, a w Gdańsku nie pozwolili. Rozumiesz coś z tego? Ludzie chcieli złożyć tylko wieńce, zapalić świece, śpiewać pieśni religijne i poświęcić plac »Solidarności«. Prowokatorzy z SB tylko na to czekali, ustawili szeregi bandziorów w niebieskich mundurach – tych darmozjadów – ze szturmowym uzbrojeniem, raketami, petardami i gazami łzawiącymi, a że tego im było za mało, to puścili czołgi i transportery. Po tym zwyrodniałym reżimie wszystkiego można było się spodziewać. W cen-

¹⁴ AIPN Gd, Prokuratura Marynarki Wojennej w Gdyni, 267/7467, Akta nadzoru Prokuratury Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawie przeciwko Ryszardowi Wincerowiczowi.

¹⁵ Barbara Salamon-Piórko, ur. 1948 r., kapitan MO, w latach 1970–1970 funkcjonariusz Wydziału Śledczego KW MO w Rzeszowie, od 1979 do 1981 r. referent techniki operacyjnej Wydziału „C” KW MO w Gdańsku, od 1982 r. inspektor Wydziału Śledczego KW MO w Gdańsku. Zwolniona ze służby w 1990 r. (AIPN Gd, 290/209, Akta osobowe Barbary Salamon-Piórko).

¹⁶ AIPN Gd, 253/8946, Akta Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni przeciwko Ryszardowi Wincerowiczowi, Notatka służbowa por. Barbary Salamon-Piórko z 17 II 1982 r., k. 3.

trum Gdańska toczyła się regularna bitwa przez siedem godzin. Szturmowano się nawzajem. Jak wiesz z kaprałskiego radia i telewizji, za jednego mieszkańca w czapę dostawał jeden młodziec. Rachunek wyrównany. »Cepy«, »pachołki Moskwy«, czy »gestapo« to epitety, które padały pod ich adresem. [...]

Ludzie, nie mogąc dojść do placu przed stoczną, zapalali świece, składali wieńce i wtykali sztandary koło »Monopolu« przy dworcu PKP i koło mostu na Błędniku. Prawdopodobnie jest kilku zabitych, o czym oni nie mówią, ale wiedzą o tym ludzie w Gdańsku i nawet RWE¹⁷.

20 lutego 1982 r. zapoznał się ze zgromadzonym materiałem kmdr ppor. Karol Hankiewicz. Nie dopatrzył się jednak znamion popełnienia przestępstwa. Referując sprawę swojemu przełożonemu kmdr. por. Henrykowi Wojcieszkowi, stwierdził, iż „czyn popełniony przez cyw. Wincerowicza nie zawiera znamion przestępstwa nawet w formie usiłowania z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu z dnia 12 XII 1981 r. o stanie wojennym, ponieważ wymieniony sporządził list wprawdzie o wrogiej treści, ale do jednego ściśle określonego adresata bez podania, by go jakkolwiek rozpowszechniał, a więc brak dowodów, by sporządził go w celu rozpowszechniania”.

Mimo takiej opinii zastępca prokuratora Marynarki Wojennej w Gdyni kmdr por. Henryk Wojcieszek nakazał wszczęć w tej sprawie śledztwo. Prokurator Konrad Hankiewicz uzasadniał decyzję o założeniu sprawy następująco: „Opisany [...] czyn nosi znamiona zbrodni o szczególnie wysokim stopniu społecznego niebezpieczeństwa”.

Napisanie listu do kolegi prokurator uznał więc za zbrodnię. Sprawa toczyła się w trybie doraźnym. W trakcie przeszukania mieszkania Ryszarda Wincerowicza 25 lutego nie znaleziono żadnych materiałów, które mogłyby go dodatkowo obciążyć. W trakcie przesłuchania w dniu zatrzymania oskarżony przyznał się do napisania listu, jednocześnie wielokrotnie podkreślał, iż nie miał na celu rozpowszechnianie zawartych w nim informacji. Chciał podzielić się z przyjacielem tym, co sam widział i przeżył 16 grudnia 1981 r.

Mimo przyznania się do winy zlecono ekspertyzę grafologiczną. Sporządzona 8 marca 1982 r. notatka z analizy raz jeszcze potwierdziła, że autorem listu jest Wincerowicz. Akt oskarżenia, podtrzymujący zarzuty przedstawione w postanowieniu o zatrzymaniu podejrzanego, został przygotowany 20 marca 1982 r. Oczekując na wyznaczoną rozprawę, Wincerowicz 2 marca 1982 r. w celi „świętował” swoje 30. urodziny. Prośbę o zwolnienie z aresztu odrzucono.

Rozprawa odbyła się 3 kwietnia 1982 r. przed Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni. W jej trakcie przesłuchano tylko jednego świadka Adama Kokczyńskiego, który zeznał, że po przeczytaniu listu z pewnością by go spalił. Wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni Ryszard Wincerowicz został uniewinniony i zwolniony z Aresztu Śledczego w Gdańsku.

¹⁷ *Ibidem*, k. 2.